

MONITOR MIGRACYJNY 11 5A/2023

2 maj 2023

Przygotował: **Jan Wójcik**

Litwa legalizuje pushbacki

Parlament litewski przegłosował 25 kwietnia prawo pozwalające Straży Granicznej zawracać imigrantów nielegalnie przekraczających granice. Do tej pory litewskie służby wypychały imigrantów z powrotem na Białoruś na podstawie rozporządzenia rządowego, teraz zostało to ubrane w prawne przepisy. „W istniejącym geopolitycznym kontekście nie mamy innej alternatywy musimy chronić siebie i potrzebujemy narzędzi do tego”, przekonywała parlament minister spraw wewnętrznych Agne Bilotaite. Ustawa przeszła znakomitą większością głosów, 86 głosów było za, 8 przeciwko ustawie, 20 posłów wstrzymało się.

Rozszerzono też zakres, kiedy można wprowadzać stan wyjątkowy na granicy. Od teraz jeżeli dziennie w jednym regionie granicy 30 osób spróbuje przekroczyć granicę nielegalnie, rząd będzie mógł podjąć decyzję o zastosowaniu specjalnych środków. Będzie można je też wprowadzać wtedy, gdy pojawią się twarde dane na temat zaangażowania w nielegalne przekraczanie granicy ze strony krajów sąsiednich i ich władz. Jednym ze specjalnych przepisów będzie możliwość odmowy wejścia na terytorium Litwy obywatelom, którzy w trakcie stanu, próbowali dostać się lub dostali się w miejscach do tego nieprzeznaczonych.

Organizacje praw człowieka, takie jak Amnesty International, krytykują nowe prawo, które może pozbawić uchodźców możliwości ubiegania się o azyl. Ministerstwo twierdzi, że ustawa wprowadza jasne rozróżnienie pomiędzy naturalną imigracją a jej instrumentalizacją przez inne kraje.

Na początku kwietnia Litwa ogłosiła, że złoży skargę na Białoruś z żądaniem odszkodowania w wysokości 120 milionów euro za praktyki niezgodne z międzynarodowym prawem.

[Reuters](#)

[Baltic Times](#)

[jurist.org](#)

Spadła liczba wniosków o azyl na granicy w Polsce

W I kw. 2023 roku liczba złożonych wniosków o azyl w Polsce spadła o ponad 30%. Spadek ten wynika z mniejszej ilości wniosków o ochronę międzynarodową obywateli Ukrainy, Iraku i Białorusi. Z kolei wzrosła 8-krotnie liczba wniosków składanych przez obywateli Egiptu, stanowią oni jednak tylko 5% wszystkich wniosków. Ogółem wnioski złożono w pierwszym kwartale prawie 2000 osób, z czego nasi wschodni sąsiedzi stanowili prawie 75%.

Wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej złożone na granicy	I kw 2023	I kw 2022	Zmiana r/r
Białoruś	760	938	-19%
Rosja	358	323	11%
Ukraina	354	915	-61%
Egipt	113	14	707%
Afganistan	53	74	-28%
Tadżykistan	41	37	11%
Turcja	37	26	42%
Irak	31	333	-91%
Syria	27	28	-4%
Armenia	25	12	108%
Pozostali	196	236	-17%
	1995	2936	-32%

Spadła też liczba ujawnionych przez Straż Graniczną prób nielegalnego przejścia granicy, tu należy zaznaczyć, że dane te nie obejmują osób wypchniętych z powrotem na Białoruś. Zmniejszenie o 1/4 rok do roku dokonało się za sprawą mniejszej aktywności obywateli ukraińskich. Natomiast 4-krotnie wzrosły liczby Turków, Hindusów i Afgańczyków przekraczających granicę wbrew przepisom, a aż 11 razy mieszkańców Egiptu. Łącznie obywatele Syrii, Turcji, Egiptu, Afganistanu, Jemenu i Indii stanowili ponad 40% imigrantów ujawnionych przez Straż Graniczną.

Główne kraje pochodzenia	pgpwp I kw 2023	pgpwp I kw 2022	Zmiana r/r
Ukraina	177	882	-80%
Syria	171	67	155%
Gruzja	126	165	-24%
Turcja	111	26	327%
Afganistan	80	16	400%
Egipt	77	7	1000%
Białoruś	52	17	206%
Indie	40	8	400%
Rosja	39	67	-42%
Jemen	34	10	240%

Pozostali	297	358	-17%
Razem	1204	1623	-26%

*pgpwp - przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom

Parlament Europejski przegłosował ustawy wspierające ochronę granic

Parlament Europejski 20 kwietnia opowiedział się za zwiększeniem ochrony granic w Europie. Do tej pory bardziej liberalny niż Rada Europejska, parlament przeciwstawiał się pomysłom finansowania ochrony granicy przez UE. Nie zgodzono się na wszystkie propozycje. Zaakceptowane zostało finansowe wsparcie dla infrastruktury elektronicznego monitoringu, wsparcie finansowe dla służb czy w zakresie sprzętu. Parlament nie zgodził się jednak na poprawkę rozszerzającą finansowanie także na stałą infrastrukturę, czyli ogrodzenia graniczne. Wygląda więc na to, że przyczyny oporu PE wobec twardej infrastruktury mają charakter czysto wizerunkowy.

Głosowane zmiany były częścią nowego paktu migracyjnego UE. Wraz z nimi przegłosowano także zmiany prawne przyspieszające procedury powrotowe dla tych, którzy nie uzyskali prawa pobytu na terenie państw UE, a także zakaz składania wniosków o azyl w kilku krajach europejskich tzw. „asylum shopping”. Mówi się też, że uzyskano porozumienie w sprawie „obowiązkowej relokacji”, która będzie obowiązkowa tylko wtedy, gdy nie zadziałają dobrowolne relokacje w sytuacji kryzysowej. Trudno nazwać to ustępstwem, bo jak pokazują informacje z Włoch, dobrowolne relokacje nie działają i wiele państw, które nawet zadeklarowały przyjęcie imigrantów nie realizuje tego chociażby w podstawowym stopniu. Konserwatyści w PE odrzucili ustawę, bowiem ich zdaniem „pomija narodowe demokracje, jest kosztowna i szkodliwa dla suwerenności państw członkowskich”.

Następnym krokiem ma być przyjęcie wspólnego stanowiska w Radzie Europejskiej przez ministrów spraw zagranicznych, które nastąpi na spotkaniu 8-9 czerwca. Tu może być trudniej, przed negocjacjami trójstronnymi między instytucjami UE, już Szwecja zapowiedziała, że nie przyjmie tego paktu w tej formie, a konserwatyści zamierzają lobbować przeciwko w poszczególnych rządach. Część krajów już wcześniej wyrażała swój sprzeciw wobec jakiegokolwiek przenoszenia praw dotyczących polityki migracyjnej z państw do kompetencji UE, a to ich zdaniem czyni otwarcie możliwości wprowadzenia obowiązkowych kwot relokacji przez KE.

Komisja Europejska, a także koalicyjny rząd niemiecki, są optymistycznie nastawieni do negocjacji w sprawie paktu i twierdzą, że do wiosny 2024 osiągną porozumienie. Mniej optymistyczni są eksperci, którzy nie widzą możliwości roz-

wiązanie problemu masowej migracji przez dobrowolne relokacje lub pomoc finansową, a to spowoduje, że dyskusja i tak wróci do obowiązkowych kwot.

[Politico](#)
[European Conservative](#)
[Euractiv](#)

Niemiecki rząd popiera rozwiązania UE, krytykują go organizacje humanitarne i prawica

Poparcie koalicji rządzącej w Niemczech dla unijnego planu migracyjnego (patrz wyżej) ściągnęło krytykę organizacji pozarządowych i polityków. Oskarżają rząd, że plany rozpatrywania wniosków azylowych na zewnętrznych granicach UE są sprzeczne z podstawową filozofią niemieckiego prawa azylowego. Aktywiści twierdzą, że będzie wiązało się to z poważnym ograniczeniem swobody przemieszczania osób szukających azylu.

Minister spraw wewnętrznych Nancy Faeser (SPD) chce, żeby proces azylowy trwał 12 tygodni i odbywał się na granicy zewnętrznej, gdzie wnioskujący o azyl trafiają jako do pierwszego państwa np. do Grecji, Włoch, Hiszpanii lub Polski. Obecnie proces w Niemczech trwa średnio 7,6 miesiąca.

Koalicja krytykowana jest z drugiej strony przez opozycję CDU/CSU, która uważa plany za zasłonę dymną i nie zajmowanie się rzeczywistym problemem nielegalnej imigracji, a to oznaczałoby chociażby rozszerzenie listy krajów bezpiecznych. Jednak 28 kwietnia Bundestag odrzucił wniosek Unii o rozszerzenie listy o Algierię, Tunezję, Maroko i Gruzję.

Tymczasem w Niemczech problem imigracji narasta, bo poszczególne jednostki samorządowe, gdzie osiedlani są szukający azylu cierpią na brak funduszy. Do „buntu” doszło w miejscowości Greifswald Mecklenburg-Western Pomerania, gdzie odbędzie się referendum w sprawie dzierżawienia należących do gminy terenów pod kontenerowe miasteczko dla uchodźców.

[Tagesschau](#)
[Augsburger Allgemeine](#)
[Bundestag](#)
[Stern](#)

Walki w Sudanie mogą wygnać 800 tys. osób

ONZ ostrzega, że przedłużający się konflikt w Sudanie może doprowadzić do przymusowej migracji około 800 tysięcy osób. Obecnie już dziesiątki tysięcy opuściły Sudan. Miliony, które nie mogły uciec ze względu na inflacyjne ceny, zamknęły się w swoich domach i próbują przeczekać wewnętrzny konflikt opierając się na zgromadzonych zasobach żywności i wody. Części udało się uciec z Darfuru przez gra-

nicę do Czadu, część koncentruje się na granicy z Egiptem.

Z zaniepokojeniem rozwojowi sytuacji w Sudanie przygląda się Europa otoczona rosnącym sznurem upadłych państw takich jak część krajów Sahelu, Libia, Syria, Jemen czy gospodarczo Liban. Populacja Sudanu liczy około 45 milionów osób, więc potencjał migracyjny jest istotny, większość jednak stanie się przesiedleńcami wewnątrz kraju lub ucieknie do krajów sąsiednich. Jednak w najbardziej prawdopodobnym negatywnym scenariuszu analitycy obawiają się, że konflikt zamieni się podobnie jak Syrii czy Jemenie w długotrwałe walki, gdzie poszczególne siły międzynarodowe będą wspierać walczące frakcje, przedłużając kryzys humanitarny.

[Al-Monitor](#)
[Guardian](#)

Wspólny interes UE i Tunezji w powstrzymaniu nielegalnej imigracji

Minister spraw zagranicznych Tunezji Nabil Ammar wezwał 27 kwietnia Unię Europejską do wsparcia jego kraju w walce z nielegalną imigracją. Słowa te padły podczas wizyty komisarz unijnej ds wewnętrznych Ylvy Johansson. Tunezja stała się krajem jednocześnie źródłowym migracji jak i tranzytowym. Straż graniczna Tunezji twierdzi, że w pierwszych trzech miesiącach przechwyciła 14 tysięcy nielegalnych imigrantów, w większości pochodzących z krajów subsaharyjskich. To pięć razy więcej niż w poprzednim roku.

Przemówienie w lutym prezydenta Tunezji Kaisa Saieda w sprawie imigracji jako demograficznego zagrożenia dla Tunezji, ściągnęło na niego międzynarodową krytykę i pogorszyło szanse na otrzymanie pożyczki IMF.

Nawet jeżeli UE nie podoba się ostatni zwrot autorytarny Tunezji to nie da się nie zauważyć ryzyka upadku kraju, które może pociągnąć za sobą masową emigrację do Europy. Dlatego podczas wizyty rozmawiano o operacyjnej współpracy przeciwko przemytowi, w tym: wsparciu ochrony granic morskich i granicy południowej Tunezji, współpracy policji i sądów czy wspieraniu kampanii uświadamiającej imigrantom zagrożenia podróży przez Morze Śródziemne.

[Africa News](#)
[European Commission](#)

Papież na Węgrzech apeluje w sprawie imigrantów

Papież Franciszek przebywając od 28 kwietnia z trzydniową wizytą na Węgrzech zaapelował o „otwarcie drzwi” i przyjmowanie migrantów, którzy uciekają przed konfliktami, biedą i zmianami klimatycznymi. Mówił tym samym o szerszych kategoriach niż przewiduje obecne prawo azylowe.

Dzień przed tą wizytą europoseł Fidesz Balázs Hidvéghi w zupełnie innym tonie mówił o kryzysie migracyjnym, przekonując, że jeżeli jest woła polityczna w kraju to nielegalną, ekonomiczną migrację można zatrzymać. Nie jest dopuszczalne, jego zdaniem, nielegalne przekraczanie granicy.

Rząd węgierski widzi również możliwość powstrzymania imigracji w stymulowaniu rozwoju gospodarczego Afryki. Minister spraw zagranicznych i handlu Péter Szijjártó podczas wizyty w Addis Abebie podkreślał wagę współpracy pomiędzy Europą, a krajami afrykańskimi, która ma przyczynić się do powstrzymania młodych ludzi przed emigracją. Jednocześnie skrytykował UE, że prowokuje jedną falę imigracyjną za następną.

[Euractiv](#)
[Hungary Today](#)
[Schengen Visa Info](#)

UE uratuje nas przed nielegalną imigracją i spadkiem demograficznym?

Europejska populacja osiągnie swój szczyt do roku 2040 licząc 526 milionów osób, a potem ma skurczyć się do końca wieku o 30 milionów, ale ze starzejącą się populacją, uważa Michael Leigh z John Hopkins University. W połowie wieku 1/3 Europejczyków będzie liczyć powyżej 65 lat, a w roku 2080 będzie pięć osób pracujących na cztery zależne w utrzymaniu od nich. To spowoduje też spadek udziału Europejczyków w populacji światowej do 4% przekładając się na zmniejszenie znaczenia politycznego i gospodarczego. Polska jest wymieniana wśród 10 krajów UE, które dotknie najbardziej kryzys demograficzny, chociaż najbardziej zagrożone są Bułgaria, Litwa, Łotwa i Chorwacja.

Na sytuację Europy będą wpływały więc dwie teoretycznie sprzeczne tendencje. Z jednej strony potrzeba uzupełnienia braków na rynku pracy, z drugiej obawa przed masową, nielegalną imigracją, niekoniecznie wypełniającą potrzeby gospodarcze, a tworzącą zagrożenia bezpieczeństwa. Zdaniem GIS jedynym rozwiązaniem chroniącym Europę przed spadkiem znaczenia jest przeniesienie decyzji dotyczących rynku pracy, migracji i emerytur na poziom unijny.

[GIS](#)

Austria przeciwko rozszerzeniu Schengen

Minister spraw wewnętrznych Austrii Alexander Schallenberg 27 kwietnia podtrzymał sprzeciw jego kraju wobec rozszerzenia strefy Schengen o Bułgarię i Rumunię. Wzrost masowej migracji na szlaku zachodniobałkańskim spowodował, że Austria zablokowała rozszerzenie strefy w grudniu, a teraz chce widzieć istotne i trwałe zmniejszenie liczby imigrantów przechodzących do Austrii przez Bałkany.

Schallenberg nazwał to dysfunkcyjnym systemem, na który Wiedeń nie może się zgodzić, a jego kraj nie jest w stanie rozpatrywać każdego roku 100 tysięcy wniosków o azyl.

Dzień wcześniej minister spraw wewnętrznych Austrii Gerhard Karner ujawnił raport, według którego teraz jest łatwiej niż kiedykolwiek przemycać ludzi do Europy. Karner chociaż przyznał, że Rumunia nie jest głównym źródłem imigracji, to 7% złapanych przemytników przez austriackie służby jest narodowości rumuńskiej. Najczęściej przemytnikami byli Syryjczycy, Turkowie i Ukraińcy, dopiero za nimi plasowali się Rumuni, a potem Austriacy.

[Politico](#)

[Romania Insider](#)

Bułgaria zadowolona ze współpracy z Turcją

O 60% w porównaniu do ubiegłego roku spadła liczba osób nielegalnie przekraczających granicę bułgarsko-turecką, poinformował 25 kwietnia minister spraw wewnętrznych Ivan Demerdzhiev. Demerdzhiev pochwalił współpracę bułgarsko-turecką w zakresie powstrzymywania nielegalnej imigracji i zapowiedział jej rozwój.

[Anadolu Agency](#)

Legalna imigracja potrzebna także na wschodzie UE

Podczas gdy wiele uwagi poświęcane jest powstrzymywaniu nielegalnej imigracji, poszczególne państwa, także we wschodniej części Europy, zastanawiają się jak przyciągnąć legalną migrację.

Finlandia przeznaczy 10,4 miliona euro na politykę azyłową i poprawienie legalnej imigracji. Z kolei premier Czech Petr Fiala podczas wizyty na Filipinach 17 kwietnia zapowiedział na konferencji prasowej, że rząd naszych południowych sąsiadów, rozważa danie większych szans zatrudnienia Filipińczykom. Podkreślił, że czeskie firmy są bardzo zadowolone z filipińskich pracowników.

[Schengen Visa Info](#)

[Inquirer.net](#)